

Emerycy ruszyli na szlak

Data publikacji: 9.04.2016 8:00

Wędrowni po górskich szlakach to czas spędzony miło i zdrowo. Wiedzą o tym emerycy zrzeszeni w Polskim Towarzystwie Turystyczno Sportowym "Beskid Śląski" w Republice Czeskiej, którzy od wiosny do jesieni regularnie, co dwa tygodnie ruszają na kilkunastokilometrową wędrownię. Właśnie rozpoczęli sezon turystyczny, a na swe wycieczki zapraszają wszystkich chętnych. Dołączyć mogą również osoby niezrzeszone.

Na pierwszą tak zwaną wtorkową, gdyż organizowane są właśnie we wtorki, wycieczkę członkowie PTTS „BŚ” wyruszyli 5 kwietnia. Pociągiem z Czeskiego Cieszyna dojechali do Gródka, by stamtąd wyjść zielonym szlakiem turystycznym na Filipkę. Tam zebrało się ponad pięćdziesięciu „Beskidzioków” i sympatyków. - **Bo to nie chodzi tylko o góry, ale też o to, by się spotkać, porozmawiać, powspominać** - mówi Wanda Wigłasz, kierownik wtorkowej wycieczki na Filipkę. Bo w „Beskidzie” jest tak, że roczny plan wycieczek ustalany jest dużo wcześniej (zapoznać się z nim można na [stronach internetowych PTTS "BŚ"](#)), a każda wycieczka ma swego kierownika.

Członkowie „Beskidu” od lat wędrują po górskich szlakach, a najczęściej po tych Beskidu Śląskiego po obu stronach, znają je więc doskonale i każdy z nich mógłby na nich być przewodnikiem. Kierownik wyznaczany na każdą wyprawę jest więc od spraw organizacyjnych – ostatecznego ustalenia godziny wyjazdu, zachowania uczestników, by wpisać to w sprawozdanie, przygotowania i rozdania pamiątkowych kart uczestnictwa itp.

Tak było i w miniony wtorek. Na szczycie Filipki kierownik wycieczki rozdała uczestnikom pamiątkowe naklejki, które wkleić mogli do książeczek, w których zbierają punkty na odznaki turystyczne lub do turystycznych pamiętników, które prowadzi wielu miłośników wędrowni. Po odpoczynku przy chacie na Filipce uczestnicy wyprawy, już w mniejszych grupkach lub indywidualnie ruszyli w drogę powrotną w większości żółtym szlakiem do Bystrzycy. Choć byli i tacy, którzy obrali własną drogę, bo na przykład mieszkają w Nawsiu, więc poszli prosto do domu lub chcieli wydłużyć wędrownię i iść np. na Stożek.

Następna wycieczka planowana jest na 19 kwietnia. Do przejścia będzie 12 km z Ligotki na Kotarz i Praszywą z zejściem do Dobracic. Jak zawsze dołączyć może każdy, kto zakupi sobie bilet na pociąg i stawi się na dworcu. Najprawdopodobniej odjazd zaplanowany będzie pociągiem o 8.40, jednak ostateczne i szczegółowe informacje podawane są zawsze w sobotnim, poprzedzającym wycieczkę numerze „Głosu Ludu”.

(indi)

